

Prof. dr hab. Adam Łukaszewicz
Instytut Archeologii
Uniwersytetu Warszawskiego

Adam Łukaszewicz

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Tomasza Janczewskiego
pt. *Aelia Capitolina - Roman Jerusalem and the military camp of the X
Legion "Fretensis"***

Tytuł tej pracy brzmi niezwykle zachęcająco i obiecuje prezentację fascynującego problemu archeologicznego. Rodzi się natychmiast pytanie do jakiego stopnia autor potrafił w sposób oryginalny - a nie czysto kompilacyjny - sprostać takiemu wyzwaniu.

Praca na taki temat może być zaliczona do opracowań z dziedziny archeologii limesowej, archeologii prowincji rzymskich, a także do monografii z zakresu rzymskiej wojskowości.

Chodzi przede wszystkim o powstanie na miejscu Jerozolimy nowego miasta Aelia Capitolina, podobnego do wielu innych na rzymskim Wschodzie. Fakt ten miał przełomowe znaczenie dla dziejów obecności żydowskiej społeczności religijnej na tym terenie. Nie mniej interesujące jest miejsce obozu rzymskiego legionu (Legio X Fretensis) w strukturze nowego organizmu miejskiego.

Rozprawa pana Tomasza Janczewskiego powstała pod kierunkiem prof. dr hab. Ilony Skupińskiej-Løvset. Autor uwzględnia ten fakt w napisie w języku polskim na stronie tytułowej, jednak nie odmienia nazwiska promotorki, co byłoby zrozumiałe w tekście angielskim, natomiast w polskim jest wyjątkowo rażące.

Praca liczy 189 stron i składa się z następujących części: bibliografii, spisu ilustracji, wprowadzenia i trzech obszernych rozdziałów podzielonych na podrozdziały. Bibliografia dzieli się na źródła starożytne (*Ancient Sources*) i źródła nowoczesne (*Modern Sources*). Nazwanie współczesnych nam opracowań "źródłami" jest uchybieniem terminologicznym. Opracowania nie powinny być nazywane źródłami.

Niepokojąco jest to, że autor w swoim spisie literatury uwzględnia prawie wyłącznie prace opublikowane w języku angielskim. Oprócz 73 angielskich znalazłem w spisie jedną pracę polską (Ciecieląg 2008), jedną w polskim tłumaczeniu (Bahat 2005) i dwie niemieckie (Thomsen 1917 i Zahrnt 1991), te ostatnie zacytowane w pisowni bez dierezy (*Umlaut*).

Nie wydaje mi się możliwe, żeby bibliografia tematu całkowicie pomijała prace

francuskie, niemal nie zauważała niemieckich i ignorowała wszystkie inne języki europejskie z małym wyjątkiem dla 2 publikacji po polsku.

Cytowany jest artykuł Glena W. Bowersocka "A Report on Arabia Provincia" w JRS 61,1971, ss. 219-242, natomiast zapomniana została książka tegoż autora na podobny temat dotycząca rzymskiej Arabii. Można się też zastanawiać, dlaczego autor piszący m.in. o pobycie Hadriana na terenach Judei i Palestyny (s. 39 i nn.) nie przywołuje choćby tylko w przypisach ważnej pracy Helmuta Halfmanna pt. *Itinera principum*.

Powstanie żydowskie za Hadriana ma niemałą literaturę. Warto byłoby, mimo pozornie odmiennego zakresu terytorialnego, sięgnąć m.in. do pracy Józefa Méléze Modrzejewskiego *Żydzi nad Nilem*. Książka ta - oprócz oryginału francuskiego i polskiego tłumaczenia - ma też tłumaczenie angielskie.

Trzeba przyznać, że ogólna część "historyczna" pracy poprzedzająca część bardziej szczegółową i w zamierzeniu odpowiadającą tytułowi jest zręcznie skonstruowana i napisana, pomimo drobnych usterek językowych, czy raczej pisarskich.

Autor przytacza fakty z życia Hadriana i pisze o jego podróżach do prowincji, zapominając o wymienionej wyżej książce Halfmanna. Wśród tekstów źródłowych w bardzo niewielkim stopniu uwzględnia też w tekście pracy biografię Hadriana zawartą w zbiorze *Scriptores Historiae Augustae*. Biografii tej nie ma w ogóle w spisie źródeł starożytnych na stronach 3-4.

Na s. 40 tytułatura Hadriana w legendzie monetarnej została przytoczona w sposób bardzo niestaranny.

Autor nie rozwiązuje problemu daty powstania kolonii Aelia Capitolina. Miejsce tego faktu w dość zawilej chronologii powstań żydowskich nie jest wcale jednoznaczne. Wiąże się to z zagadnieniem przyczyn rebelii Bar Kochby. Na str. 43 autor przywołuje pogląd, że przyczyną rewolty był wydany przez Hadriana zakaz obrzezania. Istotnie obrzezanie było w tradycyjnych poglądach rzymskich wykroczeniem przeciwko zasadzie, że nie należy zmieniać czy okaleczać ciała ludzkiego. Jednak robiono wyjątek dla Żydów i dla kapłanów egipskich.

Podrozdział "Christianity and Aelia" zaczyna się od pewnych ogólnych stwierdzeń na temat roli Rzymu w czasach Trajana i Hadriana. Są one moim zdaniem nieco zbyt ogólnikowe i wyrażone w nieco starannej formie językowej. *Iunctim* między szerzeniem się chrześcijaństwa a działaniami Hadriana w Judei nie jest wcale oczywiste, chociaż taka koncepcja wygląda pociągająco i zgadza się z poglądami starożytnych pisarzy chrześcijańskich. Nie należy mimo wszystko wyolbrzymiać ówczesnego politycznego znaczenia chrześcijaństwa widzianego z rzymskiej perspektywy państwowej. Rzymianie w okresie powstań żydowskich

nadal niezbyt ściśle odróżniali chrześcijan od Żydów. Powstania te miały jednak ogromne znaczenie dla rzymskiej strategii na Wschodzie, stanowiąc realne zagrożenie dla rzymskiego panowania we wschodnich prowincjach. Nie ulega zatem wątpliwości, że założenie Aelia Capitolina nie może być rozpatrywane jako fakt wyizolowany z ogólnej polityki Hadriana na Wschodzie.

Na s. 49 autor zaczyna omawianie topografii Aelia Capitolina od sieci ulic, wykorzystując dane ze słynnej mozaiki z Madaby i przechodząc następnie do miejsc kultu (s. 51). Na s. 56 cytuje późniejsze wzmianki starożytne o wyglądzie miasta. Świątynie kultu politeistycznego, wśród nich świątynia Serapisa, zniknęły w czasach triumfu chrześcijaństwa.

Na s. 59 autor odwołuje się do artykułu pt. "Aelia Capitolina and the location of the camp of the Tenth Legion", w którym Doron Bar wysunął nowe hipotezy na temat topografii Aelia Capitolina.

W dalszej części pracy autor omawia mury Jerozolimy, aż do okresu ottomańskiego (ss. 69-70) oraz bramy miejskie. Dalej na ss. 78-79 mowa o rzymskim obozie wojskowym w Jerozolimie.

Na s. 85 autor mylnie datuje początek panowania cesarza Klaudiusza na rok 42 n.e. W rzeczywistości był to rok 41 n.e.

Wojna żydowska za Nerona i Wespazjana jest krótko wspomniana na ss. 86-87. Pliniusz wymieniony na s. 87 to oczywiście Pliniusz Młodszy.

Opinia autora wyrażona na stronie 89, że Hadrian nie szukał chwały na wojnie i w podbojach, nie zmienia faktu, że w opinii współczesnych cesarz narażał się podejmując trudne podróże po krajach barbarzyńskich (por. A. Łukaszewicz, *Eos* XC, 2003, 47-48).

Na ss. 89-95 autor pracy zajmuje się dość szczegółowo Wałem Hadriana w Brytanii, zresztą nie od strony czysto architektonicznej, ale raczej historyczno-topograficznej. Jest to wprawdzie punkt wyjścia do omówienia umocnień limesowych na Wschodzie. Można oczywiście poszukiwać analogii między fortyfikacjami limesowymi w różnych zakątkach imperium, ale związek Wału Hadriana z Jerozolimą jest chyba luźny.

Wcześniejsza rzymska aneksja królestwa Nabatejczyków i utworzenie za Trajana prowincji Arabii to już wydarzenie bliższe geograficznie, ale też nie w pełni odpowiadające tematowi pracy, a dotyczące raczej szerokiego tła historycznego, które najwyraźniej bardzo pociąga autora. Rozumiem jego intencję zmierzającą do ukazania możliwie szerokiego tła politycznego wydarzeń w Judei, jednak angażowanie się w tematy ogólnohistoryczne zwiększa ryzyko daleko idących uproszczeń.

Autor zamieszcza nieco uwag na temat limesu palestyńskiego i przechodzi do

wydarzeń z czasów późniejszych od Hadriana. Wojna partyjska za Marka Aureliusza a następnie działania za Sewerów pozostawiły ślady w systemie dróg i fortyfikacji granicznych. Autor dokonuje dalszego przeglądu sytuacji na granicy w II wieku a następnie zajmuje się armią rzymską na Wschodzie, w tym X Legionem. Następnie autor prezentuje różne typy umocnień i fortyfikacji, opierając się w znacznym stopniu na dobrze zachowanych fortach legionowych w Brytanii. Szerokie tło porównawcze dla rzymskiego garnizonu w Jerozolimie stanowią też przykłady z Palmyry i Dura Europos.

Na s. 170 docieramy wreszcie do podsumowania rozważań autora obejmujących tak szeroko ujęty temat. Autor streszcza zawartość kolejnych rozdziałów.

Według samego autora nie udało się dotychczas ustalić lokalizacji rzymskiego obozu w Aelia Capitolina (s. 170).

Zasadnicza część wniosków dotyczy systemu obronnego granic imperium rzymskiego w czasach Hadriana. Na stronie 175 autor stwierdza, że istotną częścią planu Hadriana dotyczącego Aelia Capitolina było zlikwidowanie miejsc świętych dla chrześcijan. Wniosek ten wiąże się głównie z poglądami D. Golana wyrażonymi w jego artykule z 1986 roku. Nie jestem przekonany co do słuszności tej interpretacji.

Wcześniej, na s. 161 autor podkreśla, że nie ma pewności co do tego, czy założenie miasta było posunięciem antyżydowskim lub antychrześcijańskim, czy wynikało raczej ze względów strategicznych.

Ogólna koncepcja przyjęta przez autora została na s. 174 wyrażona słowami (cytuję dosłownie):

"The Hadrian's Wall is the materialization of a limited empire focused primary on defense and forbidding any kind of conquest. Aelia Capitolina was a materialization of Hadrian's other idea, and that was the idea to rebuild"

Defensywny i pokojowy charakter działań Hadriana można oczywiście uważać za wyraz jego ogólnej koncepcji politycznej i jego poglądów na dobro imperium, jednak trzeba pamiętać o tym, że panowanie Hadriana zaczęło się w towarzyszącej śmierci Trajana atmosferze katastrofalnej klęski wyprawy partyjskiej. W dodatku na całym Wschodzie Rzym miał do czynienia z niezwykle gwałtownym powstaniem żydowskim, które Hadrian stłumił niemałym wysiłkiem swoich dowódców. W tych okolicznościach polityka defensywna była z pewnością wyrazem realizmu politycznego władcy, który ponadto był też literatem, intelektualistą i miłośnikiem kultury greckiej i egipskiej.

W bibliografii i przypisach autor przyjmuje tzw. system harwardzki, czasem mylnie nazywany u nas oksfordzkim, wymyślony dla potrzeb nauk ścisłych, ale nie

mający uzasadnienia w naukach humanistycznych. Jest on niewygodny dla humanisty, który czyta książki z przypisami. W naukach ścisłych przypisy mają inne, mniejsze znaczenie i mogą być skracane do nazwiska i daty, przy czym wymagają oczywiście każdorazowo sięgania do spisu bibliograficznego po identyfikację. Obecnie nasze wydawnictwa i redakcje często narzucają ten system wszystkim autorom bez różnicy profilu. Są od tego również wyjątki. Jednak wersja pracy doktorskiej nie przeznaczona do druku, a do recenzji, nie podlega rygorom tego rodzaju i dziwię się, że autorowi jest wszystko jedno, czy jego przypisy będą łatwe do identyfikacji, czy też będą wymagały ciągłego wracania do spisu literatury.

Schematyczne plany Jerozolimy z omawianego okresu są reprodukowane z innych publikacji. Brakuje natomiast dokładniejszego planu całego miasta oraz mapy pokazującej Jerozolimę na tle przyległego terenu.

Osobliwością wśród ilustracji jest "Fig. 3 Hadrian. Photographed by Tomasz Janczewski". To dobrze, że autor pamięta o tym, kto wykonał fotografię, ale zapomniał przy tym bliżej przedstawić sfotografowaną statuę (proweniencja, lokalizacja, wymiary).

Wykaz ilustracji informuje nas pośrednio, że mgr Janczewski był w Jerozolimie. Autopsja jest oczywiście ważnym elementem w opracowaniach archeologicznych i historycznych, jednak nie wystarczy do podjęcia opracowania naukowego widzianych zabytków.

Pomijam w niniejszej recenzji kwestię różnych drobnych usterek językowych.

Praca magistra Janczewskiego w znacznej części dotyczy problemów rzymskiej wojskowości. Temat ten ma ogromną literaturę, nie tylko w języku angielskim.

W gruncie rzeczy autor stworzył pracę stanowiącą zbiór różnych wątków. Widać w tej pracy niewątpliwe ambicje historyczne. Autor podkreśla w zakończeniu, że nie prowadził własnych badań na miejscu. Jak wspomniałem wyżej, był jednak w Jerozolimie. Rozleglejsze oryginalne opracowania poważnych tematów wymagają nie tylko środków, o których braku wspomina autor na końcu pracy, ale także doświadczenia badawczego, które zdobywa się przez wiele lat.

Nie doradzam publikacji omawianej rozprawy w jej obecnej postaci. Przede wszystkim wymaga ona poprawek i zmian redakcyjnych.

Praca Tomasza Janczewskiego zawiera jednak istotny materiał faktograficzny i jest napisana z zaangażowaniem, a nie ma w nauce nic gorszego niż autor znudzony własnym tematem.

Należy więc mieć nadzieję, że autor będzie nadal rozwijał własne zainteresowania i kontynuował prace nad rzymską Jerozolimą w szerokim kontekście archeologicznym i historycznym.

Z uwagi na wykazaną przez autora znaczną wiedzę i naukową pasję uznaję, że recenzowana tu praca mgra Tomasza Janczewskiego spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Adam Łukaszewicz', with a long horizontal flourish extending to the right.

Prof. dr hab. Adam Łukaszewicz